

II ETAP KONKURSU „Z DUCHEM TWOIM”

Wiersze św. Jana Pawła II

DZIECI

Dorastają zniemacka przez miłość, i potem tak nagle dorośli
Trzymając się za ręce wędrują w wielkim tłumie -
(serca schwywane jak ptaki, profile wzrastają w półmrok).
Wiem, że w ich sercach bije tętno całej ludzkości.
Trzymając się za ręce usiedli cicho nad brzegiem.
Pień drzewa i ziemia w księżycu: niedoszeptany tli trójkąt.
Mgły nie dźwignęły się jeszcze. Serca dzieci wyrastają nad rzekę.
Czy zawsze tak będzie - pytam - gdy wstaną stąd i pójdą?
Albo też jeszcze inaczej: kielich światła nachylony wśród roślin
Odślania w każdej z nich jakieś przedtem nie znane dno,
Tego, co w was się zaczęło, czy potraficie nie popsuć,
Czy będziecie zawsze oddzielać dobro od zła?

UWIELBIAM CIĘ

Uwielbiam cię, siano wonne,
bo nie znajduję w tobie
dumy dojrzałych kłosów.
Uwielbiam cię, siano wonne,
któreś tuliło w sobie
Dziecinę bosą.

Uwielbiam cię, drzewo surowe,
bo nie znajduję skargi
w twoich opadłych liściach.

Uwielbiam cię, drzewo surowe,
boś kryło Jego barki
w krwawych okiściach.

Uwielbiam cię, blade światło pszennego chleba,
w którym wieczność na chwilę zamieszka,
podpływając do naszego brzegu
tajemną ścieżką.

MIŁOŚĆ MI WSZYSTKO WYJAŚNIŁA

Miłość mi wszystko wyjaśniła,
Miłość wszystko rozwiązała –
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała.

A że się stałem równiną dla cichego otwartą przepływu,
w którym nie ma nic z fali huczącej, nie opartej o tęczowe pnie,
ale wiele jest z fali kojącej, która światło w głębinach odkrywa
i tą światłością po liściach nie osrebrzonych tchnie.

Więc w tej ciszy ukryty ja – liść,
oswobodzony od wiatru,
już się nie troskam o żaden z upadających dni,
gdy wiem, że wszystkie upadną.

CO MI MÓWISZ?

Co mi mówisz górski strumieniu?
W którym miejscu ze mną się spotkasz?
Ze mną, który także przemijam?...
Zatrzymaj się
– to przemijanie ma sens!

Potok się nie zdumiewa,
lecz zdumiewa się człowiek!

Kiedyś temu zdumieniu
nadano imię „Adam”.

Zatrzymaj się...
...we mnie jest miejsce spotkania
„z Przedwiecznym Słowem”

Jeśli chcesz znaleźć źródło
musisz iść do góry, pod prąd.

Gdzie jesteś źródło?

Cisza.

Dlaczego milczysz?

Jakże starannie ukryłeś
tajemnicę twego początku.

Pozwól mi wargi umoczyć
w źródlanej wodzie,
odczuć świeżość.